

KOMENDA MIEJSKA POLICJI W CZĘSTOCHOWIE

<http://czestochowa.slaska.policja.gov.pl/ka7/informacje/wiadomosci/222564,Ruszyl-proces-w-sprawie-pary-oskarzonej-o-atak-na-policjantow-z-Czestochowy.html>
2018-07-19, 09:54

RUSZYŁ PROCES W SPRAWIE PARY OSKARŻONEJ O ATAK NA POLICJANTÓW Z CZĘSTOCHOWY

W Sądzie Rejonowym w Częstochowie odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie ataku na policjantów z wydziału ruchu drogowego częstochowskiej komendy. Nieodpowiedzialni rodzice, którzy przebiegali przez ruchliwą drogę z małymi dziećmi, a następnie zaatakowali policjantów, są oskarżeni o naruszenie nietykalności cielesnej mundurowych, zmuszanie ich przy pomocy groźby i stosowania przemocy do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz znieważenia wulgaryzmami. Strony zgodziły się na mediację.

Wczoraj (10 stycznia) rozpoczął się proces w głośniej sprawie pary, która jest oskarżona o atak na interweniujących policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Częstochowie, do którego doszło 7 maja 2017 r.

Prokuratura Rejonowa w Zawierciu prowadziła śledztwo w sprawie naruszenie nietykalności cielesnej policjantów, zmuszania ich przy pomocy groźby i stosowania przemocy do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz znieważenia wulgaryzmami. Zakończyło się ono skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko agresywnej parze.

Na wczorajszej rozprawie pojawiło się kilkudziesięciu policjantów, którzy wspierali swoich kolegów. Na sali rozpraw obecna była przełożona mundurowych oraz przedstawiciele policyjnych związków zawodowych. Nie zabrakło także byłego Komendanta Głównego Policji nadinsp. Tadeusz Budzik ze Stowarzyszenia Generałów Policji RP.

Sędzia zaproponował oskarżonym i pokrzywdzonym mediację. Strony zgodziły się na to rozwiązanie. Kolejne posiedzenie odbędzie się 28 lutego.

Przypomnijmy, że stróże prawa jadąc 7 maja 2017 r. ulicą Okulickiego w Częstochowie, zauważyli stojącą na poboczu parę z dwojgiem małych dzieci. Gdy policjanci przejechali, kobieta i mężczyzna wraz z dziećmi, pomimo dużego ruchu pojazdów i nie zważając na bezpieczeństwo swoje, dzieci oraz innych uczestników ruchu drogowego, przebiegli na drugą stronę jezdni w miejscu niedozwolonym.

W związku z popełnionym przez mężczyznę i kobietę wykroczeniem, policjanci pojechali w ich kierunku z zamiarem zwrócenia uwagi. Już od samego początku interwencji, m.in. podczas legitymowania, żadne z nich nie wykonywało poleceń stróżów prawa i oboje byli wobec nich agresywni. Straszili też interweniujących policjantów, żądając odstąpienia od czynności.

W związku z naruszeniem nietykalności cielesnej, zmuszaniem przy pomocy groźby i stosowania przemocy do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz znieważenia wulgaryzmami, mężczyzna i kobieta zostali zatrzymani.

Sprawą zainteresowały się media. Niektóre z nich zamieściły krzywdzącą dla policjantów wersję tego zdarzenia, przedstawioną przez zatrzymanych. Już same tytuły artykułów mogły sugerować, że interweniujący policjanci pobili na oczach dzieci matkę i jej partnera oraz, że zachowywali się w niewłaściwy sposób. Taką wersję wspomniane osoby przedstawiły również redaktorom stacji telewizyjnej. Zupełnie inaczej interwencja ta wyglądała w relacji świadków oraz na nagraniu, które potwierdzało wersję policjantów.

Stanowisko w tej sprawie zabrała Komenda Główna Policji, która opublikowała w całości film nakręcony przez agresywną parę podczas zdarzenia.

Policjanci reagują w każdym przypadku, kiedy łamane jest prawo. Sposób przeprowadzenia interwencji jest w dużej mierze uzależniony od zachowania osób, które te przepisy lekceważą. W razie, gdy zaistnieje taka konieczność, mundurowi są uprawnieni do użycia środków przymusu bezpośredniego. Wszelkie ataki na policjantów to rażący przejaw nieposzanowania prawa, na który nie może być przyzwolenia.

Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 5/5 (5)

[Tweetnij](#)